

Cały czas się duszę, zioło znika jak kamfora
Trap aż się przewrócę, żyję tak jak RAF Camora
Patrzę się na dupę, będę chciał to będzie moja
Patrzę na gotówkę, będę chciał to będzie moja
Patrzę się na furę, będę chciał to będzie moja
Ty znów masz pod górę, będę chciał to będzie moja
Trap aż się przewrócę, trap, trap aż się przewrócę
Trap aż się przewrócę, żyję tak jak RAF Camora

Nie patrzę na cenę, będę chciał to będzie moja
Życie masz na kreczę i codziennie łapiesz doła
Zdradza ciebie suka, ty wciąż myślisz, że jest twoja
Bez szans obrotu szkoła, mogę tak żyć sto lat
Nieważne czy lubisz nas ty marny hipokryto
Zamknij w końcu mordę, bo to dla Bonego wszystko
Karnawał S Line światło pada na Audiolę
Spoglądam na dupę, chyba ją zabiorę
Dizajnerskie ciuchy i to, że piszę teksty
Nigdy nie czyniły od nikogo lepszym
Trap aż się przewrócę albo wypierdoli felgi
Chmura tylko gęsta, zawijam dwóję do bletki

Cały czas się duszę, zioło znika jak kamfora
Trap aż się przewrócę, żyję tak jak RAF Camora
Patrzę się na dupę, będę chciał to będzie moja
Patrzę na gotówkę, będę chciał to będzie moja
Patrzę się na furę, będę chciał to będzie moja
Ty znów masz pod górę, będę chciał to będzie moja
Trap aż się przewrócę, trap, trap aż się przewrócę
Trap aż się przewrócę, żyję tak jak RAF Camora

Jeżeli mnie nie lubisz, wiedz to, że nie o mnie chodzi
Kupuj tę płytę i nie pierdol, pomóż Bonusowi
Robimy płytę dla ziomka (ej), bierzemy na siebie koszt (ej)
Pomaga nam cała Polska (ej), jak się chce to wszystko można
Sprawa jest prosta, nawet jak miał będę dziewięćdziesiąt lat będę się czuł jak
ak mafia pruszkowska
Nawet jak będę stał sam
Bo pewność siebie to jest moja klątwa, co dała mi wszystko co mam
Poznaj utwory mojego autorstwa, to gównem jest dopierdolone max
Bawię się słowem i życiem, jestem urodzony w innej galaktyce
Idioci tu rujnują życia, bo myślą, że po nim zaczyna się życie
Pajace chcą siadać na szczycie, niech w dupę im włązi po cyce ten szczyt
Jak taką obrali taktykę, ja nie świecę ryjem a błyszczę jak nikt

Cały czas się duszę, zioło znika jak kamfora
Trap aż się przewrócę, żyję tak jak RAF Camora
Patrzę się na dupę, będę chciał to będzie moja
Patrzę na gotówkę, będę chciał to będzie moja
Patrzę się na furę, będę chciał to będzie moja
Ty znów masz pod górę, będę chciał to będzie moja
Trap aż się przewrócę, trap, trap aż się przewrócę
Trap aż się przewrócę, żyję tak jak RAF Camora